

Sezon
niechlubnych
rekordów



► Str. 12

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE
z Energią

► Str. 11



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 359 | 12.09.2014 r.

„Jesień w ogrodzie” po raz czwarty

Okolo stu wystawców weźmie udział
w najbliższy weekend, 13 i 14 września,
w czwartej edycji targów „Jesień w ogrodzie”
na terenie Pomorskiego Hurtowego
Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk.

► Str. 2

Adamowicz szkoli się u rekina finansjery Bloomberg

Wiedzy nigdy dosyć. Nawet jeśli
sprawuje się pieczę nad miastem
od 16 lat warto się doszkolić.
Szczególnie, gdy szkolenie
odbywa się w Los Angeles pod okiem
prawdziwych rekinów finansjery
bawiących się w filantropów.

► Str. 4

Przepytyjemy kandydatów na Prezydenta Gdańska

Na łamach GG i portalu wybrzeze24.pl
najpierw co dwa tygodnie, a potem co tydzień
będziemy pytać kandydatów
do zarządzania naszymi miastami
o ich przygotowanie, doświadczenia zawodowe,
planowane decyzje, program –
to pierwsza część weryfikacji kandydatów.

► Str. 4

Polowanie na deweloperskie okazje

13 i 14. września w hali AmberExpo
przy ul. Żaglowej 11 podczas Targów Mieszkań
i Domów nowyadres.pl w jednym miejscu
i czasie będzie można zapoznać się
z pełną ofertą rynku mieszkań
i domów Gdańska, Gdyni i okolic.

► Str. 6-9

45-lecie AWFiS Gdańsk



W obchodach 45-lecia Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku (5-7 września) uczestniczyło ponad 500 osób na około 20 tys. absolwentów. Byli to przedstawiciele Technikum Wychowania Fizycznego (1952-1957), Studium Nauczycielskiego Wychowania Fizycznego (1957-1969), Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego (1969-1981), Akademii Wychowania Fizycznego (1981-2001) oraz od 2001 roku Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, jako jedynej tego typu uczelni w Polsce.

► Str. 10



JESIEN
W OGRODZIE

IV JESIENNY KIERMASZ OGRODNICZY

JESIEN W OGRODZIE

13 - 14 września 2014

10.00 - 18.00

 **Rėnk**

Pomorskie Centrum Hurtowe, Gdańsk, ul. Wodnika 50

F(ig)raszka

Przybyły pierwsze chmury, deszcz
Przeszył nas pierwszy zimny dreszcz
Nad domem mokra mgła zapadła
I całą letnią radość skradła
A niebo sznurem chmur spowite
Smuci się nad ponurym bytem
Wkrótce już ciepły płaszcz potrzebny
Czyś jest bogaty czyś jest biedny
Puchate swetry, grube szale
Wybierał będziesz w szmat nawale
Ta szara aura smutkiem tchnie
A życie wciąż galopem mknie...

Liczby

20 666 euro/

87 tys. zł

pensja miesięczna Elżbiety
Bieńkowskiej (PO)

41 332 euro/

174 tys. zł

- jednorazowy dodatek na
zagospodarowanie
w Brukseli

13 tys. zł

gwarantowana emerytura
b. wicepremier
po ukończeniu 60 roku życia

Cytat tygodnia

"Ta sytuacja, gdzie na
czele Unii Europejskiej
stoi Donald Tusk,
a premierem jest Ewa
Kopacz może pomóc
wygrać nam
nadchodzące wybory"
- Agnieszka Pomaska,
posłanka PO, szefowa
partii w Gdańsku
o ostatnich zmianach
kadrowych.

"To będzie tak wyglądało,
że będzie jeden
formalny premier
(E. Kopacz - red.), ale
ten drugi (D. Tusk - red.)
będzie rządził zdalnie" -
Tadeusz Cymański (SP)
o tym samym.

"Rozmowy kontrolowane"
w Radiu Gdańsk

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny

Marek Formela

Sekretarz redakcji

Tomasz Łunkiewicz

tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład

Barbara Kraskowska

barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca

Dom Prasy

Formela Spółka Jawna

ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505

80-886 Gdańsk

tel 58 322 02 07

Pierwszy numer

Gazety Gdańskiej ukazał się

1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

"Solidarnie dla Gdańska"

- inauguracja kampanii wyborczej J. Szczukowskiego

Oficjalną kampanię wyborczą w wyborach na Prezydenta Miasta Gdańska zainaugurował Jarosław Szczukowski. Kandydat komitetu wyborczego "SLD-Lewica razem" wystartuje pod hasłem "Solidarnie dla Gdańska". Program wyborczy kandydata lewicy opiera się na trzech filarach: jakości życia, demokracji i zarządzaniu rozwojem miasta.

- W sobotę SLD podpisał z kilkudziesięcioma organizacjami kartę współpracy, kartę zasad, wartości lewicowych, które nas łączą, i powołał wspólny komitet wyborczy - "SLD Lewica razem" - powiedział Marek Formela, wiceprzewodniczący SLD na Pomorzu. - Myślę, że to dobra wiadomość nie tylko w skali kraju, ale i u nas w regionie. Stwarza szansę integracji środowisk lewicowych i obywatelskich, także tych, które szukają swojego miejsca w życiu samorządu. Ta formuła jest otwarta. Jesteśmy zdania, w sensie ustrojowym, że funkcje prezydentów, wójtów i burmistrzów powinno się sprawować maksymalnie dwie kadencje. Przykład gdański prowadzi do murowania lokalnej demokracji, staje się fasadowa, a nie realna. Gdańsk jest ważnym miastem, także dla lewicy. Uznaliśmy, że mistyfikowanie przynależności, swojej



tożsamości nie przynosi partii korzyści. Dlatego niezależnie od tego jak niekorzystne były ostatnie wyniki wyborów dla SLD uważam, że stabilna, trwała lewicowa partia ma obowiązek startowania pod własnym szyldem i poddania się, bez uciekania się do przebrań, pod osąd wyborców.

- Kampania 2002 roku, w której kandydatem lewicy był Marek Formela, pokazała, że w Gdańsku jest potencjał lewicy - stwierdził

Jarosław Szczukowski, kandydat na prezydenta Gdańska. - Nasza kampania będzie się sprowadzać do alternatywy, do propozycji innego zarządzania miastem, innej filozofii zarządzania Gdańskiem. Będzie się skupiać na trzech podstawowych obszarach. Naszym zdaniem fałszywa jest teza, głoszona też przez niektóre partie podnoszona, że wybory samorządowe na tym szczeblu nie są wybora-

nych, który będzie eksponowany w kampanii wyborczej "SLD-lewica razem". Jakość życia i dostęp do usług publicznych to jest dostęp do edukacji, ochrony zdrowia, transport publiczny, komunikacja publiczna. Według J. Szczukowskiego to są zadania własne gminy, z których miasto Gdańsk często się nie wywiązuje, albo oddaje do prowadzenia te zadania własne innym podmiotom.

Drugi blok tematyczny, który kandydat "SLD-lewica razem" będzie podnosił w trakcie kampanii to kwestie związane z demokracją. Zdaniem J. Szczukowskiego dożyłotnie sprawowanie urzędów nie sprzyja inicjatywie i efektywności zarządzania. Kandydat lewicy obiecał, że jeśli zostanie wybrany to będzie sprawował funkcję prezydenta maksymalnie dwie kadencje. W ramach dyskusji o demokracji kandydat lewicy zamierza dyskutować o wyborach do rady miasta, o zmianie podziału na okręgi wyborcze. W tym samym bloku tematycznym poruszana będzie kwestia zaangażowania obywateli w proces decyzyjny i budżetu obywatelskiego.

Trzecim blokiem zagadnień poruszanych w kampanii wyborczej będzie zarządzanie rozwojem miasta.

Tomasz Łunkiewicz

Personalia



Piotr Gierszewski (na zdj.) i Kazimierz Koralewski, radni bardzo doświadczeni i aktywni, najpewniej będą liderami list Prawa i Sprawiedliwości w swoich okręgach. Młode pokolenie polityków PiS będzie na czele list reprezentowane przez radnego, członka komisji rewizyjnej i rady programowej TVP Gdańsk, Jaromira Falandysza i szefa rady dzielnicy Nowy Port, Łukasza Hamadyka. Niewykluczone, że Grzegorz Strzelczyk, szef klubu i komisji rewizyjnej w Gdańsku, wystartuje tym razem do sejmiku pomorskiego. Najpewniej "jedynekę" otrzyma Anna Wirska.



Wojciech Fulek (na zdj.), twórca i lider porozumienia "Kocham Sopot", który 4 lata temu minimalnie przegrał pasjonujące wybory samorządowe w Sopocie z Jackiem Karnowskim - tym razem nie będzie kandydował na urząd prezydenta miasta. Jego ugrupowanie wystawia Grażynę Czajkowską, radną, przewodniczącą komisji strategii rozwoju i finansów, współautorkę założeń budżetu obywatelskiego i sopockiej karty rodziny. Poparcie dla radnej wyraził już Ryszard Kajkowski z "Republiki Sopot", który zapowiedział rezygnację ze startu. W wyborach weźmie za to udział Małgorzata Tarasiewicz ("Mieszkańcy dla Sopotu"), od 2012 roku prezes Stowarzyszenia Współpracy Kobiet, działaczka Amnesty International i Europejskiego Lobby Kobiet. Urzędujący prezydent, Jacek Karnowski, którego proces rozpoczyna się dziś w Gdańsku, założył własny wehikuł wyborczy "Platformę Sopotian", obejmującą bliską mu partię PO, a też wiele różnych środowisk sopockich.

Wojciech Szczurek ogłosił, że chciałby nadal być prezydentem Gdyni, co znadł już od 1998 roku. Po raz kolejny założył własny komitet wyborczy, po raz kolejny uznał, że Bogusław Stasiak, Marek Stepa, Michał Guć i Stanisław Szwabski są Gdyni niezbędni. Zapowiedział, że Gdyni pod takim przywództwem będzie jeszcze lepiej, nie wyjaśnił skąd weźmie pieniądze na pokrycie strat na lotnisku Gdynia-Kosakowo.

Zbigniew Jasiewicz, dyrektor TVP Gdańsk, ma szansę, jak się mówi, objąć funkcję redaktora naczelnego TVP Polonia. Z Gdańska na ważne funkcje w centrali TVP, a wcześniej Radiokomitetu, wędrowali dotychczas m.in. Zbigniew Bożyczko, Marian Terlecki, Janusz Daszczyński.

„Jesień w ogrodzie” po raz czwarty

Około stu wystawców weźmie udział w najbliższy weekend, 13 i 14 września, w czwartej edycji targów

„Jesień w ogrodzie” na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk.

Wśród wystawców większość stanowią producenci drzew, krzewów ozdobnych, owocowych, iglastych, liściastych. Dużą część wystawców będą stanowić producenci pięknych – zwłaszcza jesienią - wrzósów, wrzosców, które tak pięknie zdobią nasze tereny zielone jesienną porą.

Fachowcy na pewno udzielą wielu porad i wskazówek na temat zabezpieczenia roślin przed zimą.

Wrzesień to najlepszy czas na sadzenie większości drzew i krzewów owocowych. Kupujemy i sadzimy rośliny pozbawione liści.

Pamiętajmy również, że jesienią mogą wystąpić przymrozki. Dlatego zanim one nadejdą,

z tarasów i ogrodów przenosimy do cieplejszych miejsc rośliny doniczkowe

nieodporne na mróz oraz wszystkie kwiaty pokojowe, które lato spędziły w ogrodzie czy na tarasie.



Miesiąc wrzesień to wyjątkowy okres dla ogrodników, dlatego Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rėnk uznało, że nie powinno zabraknąć w tym czasie „amatorom zieleni” dostępu do fachowej wiedzy oraz

niezbędnych produktów i roślin w konkurencyjnych cenach. Organizatorzy chcieli przedstawić i zaproponować mieszkańcom Pomorza możliwość obejrzenia i dokonania zakupu odpowiednich roślin i dekoracji do ogrodów, na tarasy i balkony oraz do pomieszczeń mieszkalnych i przestrzeni biurowych. Chcieli również pokazać, podpowiedzieć, co zrobić, by

wiedzących. W tym roku po raz pierwszy stoiska wystawców będą pod wiatami, tak jak podczas tegorocznej wystawy „Wiosna w ogrodzie”.

Nie zabraknie także szerokiej oferty twórców ludowych, u których zawsze można znaleźć unikatowe cudeńka.

Plonami pochwalą się również producenci, miodów, soków owocowych, przetworów różnej postaci, a przy okazji będziecie mogli Państwo zjeść pyszną pajdę chleba ze smalcem, przepyszną, świeżutką drożdżówkę, oscypki.

Impreza trwać będzie dwa dni: 13 i 14 września 2014 roku, od 10:00 do 18:00 na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk w Gdańsku, przy ul. Wodnika 50.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny, natomiast opłata parkingowa wynosić będzie 3,00zł.

TŁ
fot. Tomasz
Łunkiewicz

wiosną ogród i rosnące w nim rośliny, drzewa, krzewy wyglądały piękniej i kwitły bardziej okazale. Taka była geneza „Jesieni w ogrodzie”, która w tym roku odbędzie się już po raz czwarty. Impreza od początku zdobyła uznanie od

IV JESIENNY KIERMASZ OGRODNICZY JESIEŃ W OGRODZIE



Pomorskie Centrum Hurtowe, Gdańsk, ul. Wodnika 50

13 - 14 września 2014

godz. 10.00 - 18.00



Patronat medialny:



Radio Gdańsk

trojmiasto.pl

Dziennik
Bałtycki

Partner wystawy

NATURALNE
Z POWROZĄ
AMBER
BROWAR

Adamowicz szkoli się u rekina finansjery Bloomberga

Wiedzy nigdy dosyć. Nawet jeśli sprawuje się pieczę nad miastem od 16 lat warto się doszkolić.

Szczególnie, gdy szkolenie odbywa się w Los Angeles pod okiem prawdziwych rekinów finansjery bawiących się w filantropów.

Jak się dowiadujemy w szczycie kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego 28 września br. prezydent Gdańska Paweł Adamowicz wyrusza do Los Angeles.

Jako, że kampania wyborcza do samorządu terytorialnego nie obejmuje amerykańskiej Polonii zapytaliśmy

jakim celem (być może szkoleniowym, gospodarczym) ma służyć podróż prezydenta Gdańska do USA?

- Nie wszystko jest kampanią wyborczą. Wiem, że w to trudno uwierzyć, ale tak po prostu jest – odpowiedział nam prezydencki rzecznik Antoni Pawlak.



Okazało się przy tym, że po nominacji Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej (choć jak przytomnie za-

uważyło kilku komentatorów nikt z poważnych polityków – szefów rządów o to stanowiło się nie ubiegał) Pomorze, ba Polska, ma na koncie kolejny sukces.

- Prezydent Adamowicz znalazł się w grupie najważniejszych prezydentów na świecie – dodaje rzecznik Pawlak.

A kto płaci za owe splendory? - Za cały wyjazd płaci Bloomberg więc miasto nie ponosi kosztów – informuje rzecznik.

Zatem za wjazd do Kalifornii jednego z „najważniejszych prezydentów” zapłacą filantropi z Bloomberg Philantropies oraz Aspen Insti-

tute, międzynarodowej organizacji non-profit, która jak o sobie pisze jest organizacją „wspierającą oświecone przywództwa, propagującą ponadczasowe idee i wartości oraz prowadzącą otwarty dialog na temat współczesnych problemów”.

Fundatorem podróży i szkolenia jest zatem główny donator oraz twórca fundacji Bloomberg LP Michael Rubens Bloomberg, amerykański magnat finansowy, polityk i filantrop, były burmistrz Nowego Jorku. Dzisiaj z majątkiem wartym 34 miliardy USD, jest jedenastym wśród najbogatszych ludzi w Sta-

nach Zjednoczonych. Naszym władarzom jeszcze więc do niego brakuje. Dystans jest raczej nie do nadrobienia, ale kto wie?

Jednak czas to pieniądz. Wie o tym jak nikt inny Michael R. Bloomberg. Jakże zatem pożytki z tej wizyty wyniesie Miasto Gdańsk i sam prezydent Adamowicz?

- Prezydent weźmie udział w warsztatach pokazujących jak skuteczniej, efektywniej zarządzać miastami/ projektami – przyznaje Pawlak.

No tak, na naukę nigdy nie jest za późno. Nawet po 16 latach bycia u władzy...

ASG

Jest praca dla młodych - z PO

Jest praca dla ludzi młodych do 35 roku życia, po studiach. Może nie dla wszystkich, ale dla członków PO i ich rodzin zawsze znajdzie się jakieś zajęcie. Maciej Krupa, swego czasu jeden z młodych „wilczków” pod pieczę Sławomira Nowaka w Stowarzyszeniu "Młodzi Demokraci", przewodniczący klubu radnych PO w Radzie Miasta Gdańska, a prywatnie mąż posłanki Agnieszki Pomaskiej, liderki Platformy w Gdańsku, pozyskał nową posadę. Krupa, 35-letni partyjny działacz, jest od września nowym pełnomocnikiem prezesa Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Pracę w Słupsku dostał bo po prostu odpowiedział na ogłoszenie. Można? Można...

Maciej Krupa w Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, w której głównymi udziałowcami są miasto Słupsk, samorząd Województwa Pomorskiego oraz Skarb Państwa odpowiada za sprawy

międzynarodowe oraz organizacyjne. Migracje są w PO ostatnio w modzie. Oto premier Elżbieta Bieńkowska od spraw kluczowych, poświęcił, dla dobra ojczyzny, rząd,

by przejść do Brukseli.

Jak to się stało, że Krupa trafił teraz do Słupska?

- Odpowiedziałem na ogłoszenie zamieszczone w gazecie Praca - powiedział Maciej Krupa lokalnemu "Głosowi

Pomorza”.

Nam na razie nie udało się skontaktować z gdańskim radnym i wypytać go o szczegóły ścieżki słupskiej kariery.

Czym zajmuje się sama Agencja?

- Skutecznie dąży do stymulowania rozwoju zasobów ludzkich poprzez organizację szkoleń i kursów dla mieszkańców regionu oraz przez powoływanie nowych instytucji szkoleniowych i promowanie atrakcyjnych kierunków kształcenia. Poprzez organizację staży zagranicznych i angażowanie młodzieży w praktyki odbywane w Agencji i pracę w charakterze wolontariatu, PARR S.A. stwarza młodym ludziom możliwość zdoby-

wania praktycznych umiejętności i doświadczenia zawodowego – czytamy na stronie Słupska.

I dalej, już na stronach PARR: „Agencja odgrywa dużą rolę w promowaniu eksportu i nawiązywaniu kontaktów zagranicznych poprzez lokalne MŚP, organizując seminaria i konferencje, promując przedsiębiorstwa na zagranicznych targach, misjach gospodarczych i podczas wizyt studyjnych”.

Nowozatrudniony Krupa jest absolwentem Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego i przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą zarządzaniu w administracji publicznej. Zawodowe doświadczenie zebrał jako

dyrektor biura Krzysztofa Lisaka, byłego europosła PO za którym ciągnęła się przykra sądowa sprawa gospodarcza. Otóż Lisek był prezesem Polskiego Stowarzyszenia Kart Młodzieżowych oraz spółki Campus. Stowarzyszenie na rozliczeniach ze spółką miało stracić 2,7 mln zł. Prokuratura Okręgowa w Koszalinie oskarżyła więc Lisaka o przestępstwa gospodarcze, a Sąd Okręgowy w Gdańsku, w marcu skazał polityka PO na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. W wyborach w 2014 r. Lisek już nie wystartował. Maciej Krupa zarobił w 2012 r. w jego biurze 100 905 zł.

ASG

Przepytujemy kandydatów na Prezydenta Gdańska

Kandydatom na Prezydenta Miasta Gdańska po raz kolejny zadaliśmy pytania związane z działalnością samorządu miejskiego.

1. Czy radni podczas obrad rady miasta powinni zajmować miejsca według okręgów wyborczych czy według klucza partyjnego?
2. Ile podpisów powinno być zebranych pod projektem uchwały obywatelskiej żeby trafiła pod obrady Rady Miasta?
3. Czy urzędnicy z bezpośredniego otoczenia prezydenta - jego zastępcy, sekretarz, skarbnik - powinni korzystać z samochodów służbowych z kierowcą?
4. Czy urzędnicy z bezpośredniego otoczenia prezydenta - jego zastępcy, sekretarz, skarbnik - będą otrzymywali miejsca w radach nadzorczych spółek komunalnych?
5. Jaką proponuje pan/pani wysokość budżetu obywatelskiego?

Ewa Lieder

1. Uważam, że nie ma to znaczenia.
2. 500.
3. Moi współpracownicy będą mogli korzystać ze swoich prywatnych samochodów i otrzymywać zwrot kosztów za podróże. Samochód służbowy z kierowcą do załatwiania codziennych spraw uważam za przesadę.
4. Nie, uważam, że powinni to być raczej urzędnicy niższego szczebla z merytorycznym przygotowaniem.
5. Chciałabym, aby ta kwota była wyższa, jednak będę mogła ją precyzyjnie określić dopiero po analizie projektu budżetowej na przyszły rok (która jeszcze nie została złożona).

Waldemar Bartelik

1. Zdecydowanie wg okręgów wyborczych (Rada Miasta to nie frakcje partyjne a reprezentanci mieszkańców)

2. 500

3. Tylko do wykonywania czynności służbowych i bez kierowcy

4. Zdecydowanie nie (nadzór właścicielski nad SK będzie realizowany poprzez 3 osobowy zespół ekspertów podległy bezpośrednio PMG)

5. Tzw. budżet obywatelski to uchwalony przez RM (organ stanowiący) budżet miasta po stronie dochodów i wydatków i w ramach jego pozycji będą realizowane uzasadnione projekty mieszkańców.

Jarosław Szczukowski

1. Zajmowanie miejsc na sali według przynależności klubowej wiąże się z tradycją, ma historyczne i merytoryczne uzasadnienie. Problemem jest nie to, gdzie kto siedzi, lecz jak w dyskusji i głosowaniu potrafi bronić spraw, które są w interesie miasta i jego mieszkańców. Radni są wybierani w okręgach, ale współdecydują o losach całego miasta, nie należy wprowadzać wrażenia jego dzielnicowego rozbioru.

2. Obniżę istniejący obecnie limit podpisów do 500. Jest to kierunek zgodny z rozwiązaniami stosowanymi w wielu innych samorządach w Polsce. Im lepsze warunki do wyzwalania społecznej inicjatywy i potencjału gdańszczan, tym większa szansa na zrównoważony rozwój miasta.

3. Zapowiedziałem oszczędności w działaniu administracji i spółek komunalnych. Ograniczenie wydatków reprezentacyjnych trzeba zacząć od góry, tj. od prezydenta i jego bezpośredniego otoczenia, a także prezesów spółek komunalnych. Dotyczy to także, choć nie tylko, samochodów służbowych.

4. Nie. Warto zmienić sposób reprezentacji miasta w spółkach, ograniczyć ich liczbę i wynagrodzenia zarządów. Gdy wygrają wybory, miejsca w radach nadzorczych nie będą formą uzupełniania wynagrodzenia ani dla prezydenta, ani dla wysokich urzędników miejskich.

5. Obecny tzw. budżet obywatelski to promile budżetu miasta.

Ważna jest zmiana filozofii podejścia do całego budżetu. Jest on bowiem w istocie w całości obywatelski, bo w istotnej części pochodzi z podatków gdańszczan. Stąd potrzeba zwiększenia udziału mieszkańców w podejmowaniu strategicznych decyzji, konsultacji społecznych, ułatwień w inicjatywie uchwałodawczej. Budżet obywatelski podzielić na część ogólnomiejską i dzielnicową, a jego wysokość będzie stanowić nie mniej niż 2% budżetu, nie mniej niż 50 mln zł rocznie.

Zbigniew Wysocki

1. Sam szyk zasiadania w radzie nie jest najistotniejszy, ważniejsze jest kto tam zasiada i jak głosuje. Gdybym jednak musiał wybrać to zdecydowałbym o zasiadaniu według okręgów.

2. Dwa tysiące podpisów. W przypadku dobrego pomysłu zbieranie tylu podpisów nie powinno stanowić problemu.

3. Nie, chyba że sami nie potrafią prowadzić samochodu.

4. Niestety tak. Jeżeli spółka jest własnością miasta to urzędnicy powinni mieć pełny wgląd w to co tam się dzieje. Szczególnie, że ostatnio szybko rośnie zadłużenie w spółkach komunalnych. Jednak miasto powinno dążyć do ograniczenia liczby spółek miejskich.

5. 50 mln zł. Docelowo wydatki dotyczące tylko danych dzielnic powinny być w całości pokrywane z budżetu obywatelskiego.

Andrzej Jaworski

1. Radni pracują w klubach, często muszą się konsultować, dlatego naturalne jest rozmieszczenie na sali według klubów.

2. Myślę że cezura 250 powinna wystarczyć do Rady Dzielnic, a 1000 do Rady Miasta Gdańska.

3. Nie, mogą korzystać z samochodów służbowych tylko w czasie wypełniania bezpośrednich obowiązków.

4. Nie, w tym czasie powinni się zajmować sprawami miasta.

5. Każda dzielnica powinna mieć minimum 1 mln zł



INFORMUJEMY, ŻE

92%

NASZYCH CZŁONKÓW
UWAŻA **SKOK-i**
ZA INSTYTUCJE
GODNE ZAUFANIA!

Badanie przeprowadził instytut Millward Brown
w dniach 28.05-9.06.2014 r. na ogólnopolskiej
reprezentatywnej próbie członków SKOK.



SKOK

www.skok.pl

Południowy Gdańsk przyciąga mieszkańców



Gdańsk Południe to najczęściej wybierana w Trójmieście lokalizacja do zamieszkania. Polnord ma tu w ofercie aż 191 gotowych mieszkań.

O atrakcyjności południowego Gdańska jako miejsca zamieszkania przesądza doskonale rozwinięta infrastruktura, szybka komunikacja z centrum miasta, lotniskiem i trasami wylotowymi a także wyjątkowo korzystne ceny oferowanych nowych mieszkań. Południe Gdańska jest doskonale skomunikowane z innymi dzielnicami i trójmiejską obwodnicą, mieści liczne centra handlowe i usługowe a do tego zapewnia mieszkańcom dziewicze tereny do spędzania wolnego czasu. Rosnące dzielnice wyposażone są w pełną infrastrukturę miejską, a także w przedszkola i szkoły. Chętnie lokują się tu także przedsiębiorstwa co sprawia, że mieszkańcy mają często blisko do pracy.

Nic więc dziwnego, że w ostatnich latach ta część miasta dynamicznie się rozwijała podczas gdy z dzielnic położonych w centrum i na wchodzie miasta mieszkańców ubywało. Jak pokazują statystyki Urzędu Miasta Gdańska, Jasień i Ujeścisko - Łostowice należą do dzielnic, w których w ciągu ostatniego roku przybyło najszybciej ludności i podobnie było w poprzednich trzech latach.

Najdynamiczniej rozwija się Jasień - w ciągu ostatnich trzech lat liczba ludności wzrosła tu aż o jedną trzecią, a od początku istnienia dzielnicy osiedliło się w niej w sumie 2800 osób. Ma w tym udział m.in. Położone w dolinie pomiędzy dwoma potokami, wtopione w zieleni kameralne osiedle Dwa Potoki wybudowane przez renomowanego dewelopera - Polnord.

Na osiedlu Dwa Potoki Polnord zapewnił wyjątkowo dużą ofertę najbardziej poszukiwanych mieszkań dwupokojowych z balkonami. Do wyboru zainteresowanych zamieszkaniem w tej dzielnicy są 122 gotowe dwupokojowe lokale, których metraż waha się od 33,4 mkw do 50,4 mkw. Wyjątkowy funkcjonalny rozkład pomieszczeń sprawia, że już od 52,4 mkw. można kupić mieszkania trzypokojowe. Warto przy tym dodać, że wszystkie lokale, także jednopokojowe, mają widne kuchnie.

Otoczone zielenią, słoneczne mieszkania są wyposażone na parterach w ogródki zaś na wyższych piętrach - w przestronne balkony. Przestrzeń osiedla Dwa Potoki w przemyślany sposób została zaplanowana z myślą o wygodzie mieszkańców. Budynki sąsiadują z terenami rekreacyjno-sportowymi a znajdujący się na osiedlu przystanek autobusowy gwarantuje bezpośredni dostęp do szybkiej i wygodnej komunikacji z centrum miasta oraz pobliskimi placówkami oświatowymi, centrami usługowymi i handlowymi.

- Na Osiedlu Dwa Potoki odpowiednie mieszkania znajdują dla siebie zarówno młode małżeństwa, rodziny z dziećmi jak i osoby starsze czy single. Wszystkie mieszkania w ofercie dostępne są w programie rządowych dopłat "Mieszkanie dla Młodych" a cena za metr kwadratowy zaczyna się już od 3400 zł. To doskonały stosunek jakości do ceny - mówi dyrektor ds. sprzedaży Polnordu.

Obserwowany w ostatnich latach jest trend przenoszenia się mieszkańców z Centrum w kierunku południowym sprawia, że południowe dzielnice należą do najbardziej dynamicznych nie tylko pod względem rosnącej liczby mieszkańców ale także nowych inwestycji. Miejsca takie jak Kowale, Szadółki czy Kiełpinie nabierają nowego znaczenia. Nowe projekty miejskie takie jak budowa linii tramwajowej w 2015 roku zmieniają oblicze tych terenów. Przygotuj się na jeszcze większą ofertę!

OSTOJA MYŚLIWSKA

Lokalizacja: ul. Myśliwska 33, Gdańsk Morena.

Osiedle Ostoja Myśliwska to elegancki, gotowy do zamieszkania kompleks budynków położony w urokliwej, zielonej dzielnicy Gdańska - Morenie. W Ostoi Myśliwskiej znajduje się 226 jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowych mieszkań umożliwiających swobodną aranżację indywidualnej przestrzeni. Komfort mieszkania w inwestycji zapewniają nie tylko przestronne balkony i tarasy, panoramiczna winda czy rozciągający się z ostatnich pięter widok na Zatokę Gdańską, ale również bliskość komunikacji miejskiej i położenie w sąsiedztwie centrum Gdańska.

Lokale gotowe do zamieszkania.

DWA TARASY

Lokalizacja: Ujeścisko

Osiedle „Dwa Tarasy” zlokalizowane jest w Gdańsku w dzielnicy Ujeścisko, w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zielonych. W ramach pierwszego etapu inwestycji powstanie 5-kondygnacyjny budynek o nowoczesnej i przyjaznej architekturze. Na wyjątkową ofertę Dwóch Tarasów składają się 162 mieszkania, jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe, charakteryzujące się ergonomicznie zaprojektowanymi i funkcjonalnymi rozkładami, zapewniającymi możliwość swobodnej aranżacji indywidualnej przestrzeni. Inwestycja Polnordu to wysoka jakość wykonania oraz starannie dopracowane szczegóły architektoniczne zarówno samych budynków jak i przestrzeni wokół nich. Na osiedlu zaplanowano plac zabaw dla dzieci, alejki spacerowe i elegancką zielen.

SOPOCKA REZYDENCJA

Lokalizacja: Sopot, ul. Łokietka 19 C/1

Sopocka Rezydencja to kompleks nowoczesnych, ekskluzywnych budynków w Sopocie. Prestiżowe położenie w nadbałtyckim kurorcie, zaledwie 5 minut spacerem od plaży i 10 minut od ulicy Monte Cassino, dopracowane i eleganckie wykończenie elewacji i wnętrz oraz fitness do wyłącznej dyspozycji mieszkańców to tylko kilka przykładów atutów tej inwestycji. Znajduje się tu 161 mieszkań o zróżnicowanych metrażach - od 32 do 148 m², w tym odrestaurowana zabytkowa willa, apartamenty z tarasami na dachu i widokiem na morze. Dla dopełnienia komfortu nabywców opracowany został bogaty program wykończenia wnętrz, a także oferta wynajmu wraz z całorocznym zarządzaniem nieruchomością z gwarantowaną stopą zwrotu.

Lokale gotowe do zamieszkania.

BRAMA SOPOCKA

Lokalizacja: Gdynia, ul. Sopocka 2

Brama Sopocka to prestiżowe, kameralne osiedle położone w malowniczej otulinie lasów Jaru kościerskiego w Gdyni. W pierwszym, powstającym właśnie etapie powstanie jedynie 9 dwukondygnacyjnych budynków. W każdym z nich znajdzie się jedynie 6 komfortowych apartamentów z przestronnymi tarasami lub ogródkami. Brama Sopocka to jedno z najlepiej skomunikowanych osiedli Gdyni. Dojazd do centrum Sopotu czy Gdyni to zaledwie 5 minut. Do obwodnicy droga zajmuje również 5 minut a stąd drogą ekspresową do centrum Gdańska oraz na roгатki autostrady A1 i S7 to kolejne 15 min. Największym atutem inwestycji jest jednak jej położenie - z jednej strony sopockie lasy Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego - z drugiej ul. Wielkopolska na której swoje przystanki mają zarówno trolejbusy jak i liczna komunikacja autobusowa łącząca osiedle z Gdynią i Rumią.

POLNORD

Polnord SA to wiodąca na polskim rynku firma o trzydziestoletnim doświadczeniu w działalności inwestycyjnej, deweloperskiej i budowlanej. Od 1999 roku notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Spółka jest członkiem-założycielem Polskiego Związku Firm Deweloperskich, którego celem jest promowanie kodeksu dobrych praktyk w relacji klient - deweloper.

Remont domu, a jego przebudowa

Przedstawimy problemy dotyczące zagadnień prawa budowlanego a mianowicie kwestii dotyczącej czym różni się remont domu od jego przebudowy?

Na pierwszy rzut oka, wydawać by się mogło że to żadna różnica. Przy czym z punktu widzenia przepisów prawa budowlanego różnica pomiędzy remontem domu a jego przebudową jest zasadnicza. Ponieważ na wykonanie remontu zgodnie z art. 29 ust.2 pkt. 1 w zw. z art. 30 ust.1 pkt.2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. -Prawo budowlane (tj. Dz. U z dnia 2010 r. Nr 243 poz.1623 ze zm.) zwaną dalej prawem budowlane, wystarczające jest zgłoszenie właściwemu organowi administracji architektoniczno-budowlanej (zazwyczaj do starosty). Natomiast przebudowa budynku wymaga wydania co do zasady pozwolenia na budowę zgodnie z art.28 ust.1 ustawy prawo budowlane. Jedyne wyłączenia które ustawodawca przewidział w art. 29 ustawy prawo budowlane wymagają zgłoszenia jest to m.in. prze-

budowa sieci elektromagnetycznych, wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, ciepłych i telekomunikacyjnych, dróg, torów i urządzeń kolejowych. Często zdarza się, że inwestorzy - remont domu -nieprawidłowo kwalifikują jako roboty polegające na przebudowie albo roboty które polegając na przykład na dobudowaniu do budynku ganku czy schodów a więc są niewątpliwie rozbudową również są błędnie kwalifikowane jako remont.

Przyjrzyjmy się zatem definicjom remontu i przebudowy zapisany w prawie budowlanym. Tak więc czym według prawa budowlanego jest remont domu, a czym jest przebudowa budynku?

Zgodnie z treścią art.3 pkt.8 ustawy prawo budowlane przez remont należy rozumieć wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polega-

jących na odtworzeniu stanu pierwotnego, a nie stanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym. Remontem mogą być np. prace związane z wymianą pokrycia dachu, instalacji czy kotła. Jak już wyżej wspomniano remont obiektów budowlanych wymaga zgłoszenia robót. Nie dotyczy to jednak obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Zgodnie a art. 39 ust.1 ustawy prawo budowlane, prowadzenie robót budowlanych w do rejestru zabytków lub na obszarze wpisanym do rejestru zabytków wymaga, przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, uzyskania pozwolenia na prowadzenie tych robót, wydanego przez właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ponadto wszystkie prace powinny być przeprowadzane z uwzględnieniem zaleceń konserwatora i prowadzone przez osoby posiadające kwalifikacje oraz praktykę w zakresie konserwacji zabytków.

Z kolei przebudowa domu

to zgodnie z treścią art.3 pkt.7a ustawy prawo budowlane, wykonywanie robót budowlanych, w wyniku których następuje zmiana parametrów użytkowych lub technicznych istniejącego obiektu budowlanego, z wyjątkiem charakterystycznych parametrów, jak : kubatura, powierzchnia zabudowy, wysokość, długość szerokość bądź

liczba kondygnacji. Dlatego za przebudowę uznać można na przykład: powiększenie lub pomniejszenie otworów okiennych lub drzwiowych, zmianę konstrukcji dachu. Jak również wyżej wspomniano na dokonanie przebudowy danego obiektu inwestor musi uzyskać decyzję o pozo waleniu na budowę.

Podstawa prawna: znajdująca zastosowanie w artykule : ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. -Prawo Budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.)

Opracował członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku: Radca Prawny Tomasz Nowak

BUDYNKI ENERGOOSZCZĘDNE I PASYWNE

WYBIERAJ MĄDRZE, BUDUJ ENERGOOSZCZĘDNI

www.domyczysteenergii.pl

Jesteśmy gotowe!

mieszkania od **3400** zł/m²

Osiedle 2 Potoki / Gdańsk Południe

Polowanie na deweloperskie okazje

13. i 14. września w hali AmberExpo przy ul. Żaglowej 11 podczas Targów Mieszkań i Domów nowyadres.pl. w jednym miejscu i czasie będzie można zapoznać się z pełną ofertą rynku mieszkań i domów Gdańska, Gdyni i okolic. Poruszanie się po targach ułatwi specjalny przewodnik, który otrzymają wszyscy odwiedzający imprezę.

Nad rynkiem nieruchomości mieszkaniowych znów świeci słońce. Deweloperzy cieszą się, że kupujący wrócili na rynek – pod względem ilości sprzedanych mieszkań pierwsze kwartały 2014 roku dorównują rekordowym poziomom z lat 2007-2008. Przepowiednie, jakoby wprowadzenie od początku 2014 r. obowiązkowego 5-procentowego wkładu własnego przy zaciąganiu kredytów hipotecznych miało ograniczyć popyt nie sprawdziły się, a wręcz przeciwnie – dzięki utrzymującym się niskim stopom procentowym kredyty wciąż pozostają bardzo tanie. Po kilkunastu miesiącach spadków ceny w wielu miastach osiągnęły akceptowalne poziomy. Młodzi nabywcy mogą dodatkowo skorzystać

z programu rządowych dopłat do kredytów „Mieszkanie dla Młodych”. Osoby, które planują zakup nieruchomości mieszkaniowych w najbliższym czasie swoje poszukiwania mogą rozpocząć na pierwszej w tym sezonie edycji Targów Mieszkań i Domów nowyadres.pl.

- Kupno mieszkania podczas naszych jesiennych targach jest dobrym pomysłem z kilku powodów. Po pierwsze, można zaciągnąć kredyt hipoteczny na wyjątkowo korzystnych warunkach. Po drugie, zakup pierwszego mieszkania jest teraz łatwiejszy dzięki rządowemu programowi dopłat do kredytów hipotecznych „Mieszkanie dla Młodych”. Dzięki temu programowi możemy dostać pieniądze na wkład własny



do kredytu, wymagany przez przepisy tzw. nowej rekomendacji S. I po trzecie – wystawcy na naszych targach jak zwykle przygotowali wiele atrakcyjnych ofert i promocji, obowiązujących tylko podczas imprezy – mówi Andrzej Łuczyszyn, dyrektor zarządzający firmy Nowy Adres S.A., organizatora targów.

W imprezie weźmie blisko 90 wystawców, spośród których wielu przygotowało unikalne oferty, dostępne tylko dla uczestników imprezy. Promocje przygotowały m.

in. City House, Dekpol, Indeco Trójmiasto, P.B. Kokoszki i wielu innych. Jak zwykle będzie można zapoznać się z ofertą największych trójmiejskich deweloperów – stałych bywalców Targów Mieszkań i Domów, w tym takich firm jak Allcon Osiedla, Euro Styl, Grupa Inwestycyjna Hossa, Panorama Development, P.B. Górski, Robyg i in. Liczni wystawcy w swojej ofercie posiadają domy i właśnie tego typu nieruchomości będzie prezentować na targach.

Swoje stoiska na targach będą miały takie agencje nieruchomości, jak Metrohouse, Tyszkiewicz Nieruchomości i in. Na stoiskach banków i pośredników finansowych (wśród nich Alior Bank, Bank BPH, Bank BZ WBK Santander, PKO Bank Polski, Bank Pekao S.A., eurobank, Open Finance i in.) zwiedzający targi dowiedzą się, jak sfinansować planowany zakup nieruchomości. Zapraszamy szczególnie stoisko eurobanku, który będzie oferował specjalny kredyt targowy "Niski Procent na targach". Unikalną możliwość skorzystania z oferty kredytu hipotecznego z zerową prowizją będą mieli tylko odwiedzający Targi Mieszkań i Domów.

Wszelkie zawiłości prawne i problemy dotyczące transakcji mieszkaniowych – w tym zasad uczestnictwa w rządowym programie dopłat do kredytów hipotecznych „Mieszkanie dla Młodych” – pomogą rozwikłać podczas bezpłatnych prelekcji specjalści lokalnego rynku nieruchomości.

Na targach będzie można odebrać jedną z 500 specjalnych, darmowych kart rabatowych Home Profit, dających

stałe zniżki sięgające nawet kilkudziesięciu procent w ponad 700 sklepach z branży wykończenia i wyposażenia wnętrz w całej Polsce. Karta Home Profit daje nieograniczone możliwości oszczędzania, ponieważ jest ważne bezterminowo, a lista miejsc w których można otrzymać rabat nigdy nie jest zamknięta. Program rozwija się cały czas, a wraz z nim rośnie zasięg i ilość punktów partnerskich.

Wszyscy odwiedzający targ otrzymają towarzyszący targom bezpłatny „Album Targowy – Trójmiasto i okolice, jesień 2014”. Prezentowane w nim inwestycje opisane są w najdrobniejszych szczegółach, a klarowna i elegancka forma graficzna ułatwia porównywanie ofert. W albumie znajdzie się też kompendium „Jak kupić mieszkanie?”, zawierające wszystkie informacje niezbędne do szybkiego i bezproblemowego sfinalizowania transakcji, w tym nowe reguły dotyczące zaciągania kredytów hipotecznych po wprowadzeniu w życie przepisów tzw. rekomendacji S III.

Fot. Tomasz Łunkiewicz

TARGI MIESZKAŃ I DOMÓW 13-14 WRZEŚNIA GDAŃSK, AMBER EXPO

targi.nowyadres.pl

ORGANIZATOR

PATRONAT HONOROWY

WSPÓŁPRACA

PATRONAT MEDIALNY

Zamieszkaj w sercu Starej Oliwy

Prestiżowa lokalizacja, eleganckie mieszkania



Gotowe do odbioru

Sprawdź ofertę!



www.panorama.pl

☎ 58 781 12 12

45-lecie AWFIS Gdańsk

W obchodach 45-lecia Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku (5-7 września) uczestniczyło ponad 500 osób na około 20 tys. absolwentów. Byli to przedstawiciele Technikum Wychowania Fizycznego (1952-1957), Studium Nauczycielskiego Wychowania Fizycznego (1957-1969), Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego (1969-1981), Akademii Wychowania Fizycznego (1981-2001) oraz od 2001 roku Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, jako jedynej tego typu uczelni w Polsce.

Zasadnicze obchody miały miejsce w sobotę 6 września w sali kongresowej, a poprzędziła je poranna msza święta w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie. Następnie absolwenci mieli okazję do spotkań w katedrach i zakładach z obecnymi i emerytowanymi wykładowcami i naukowcami.

W sali senackiej odbyła się konferencja prasowa z udziałem władz uczelni i zaproszonymi gośćmi. Rektor uczelni prof. Waldemar Moska powiedział, że utworzona w 1969 roku WSWF miała stanowić zaplecze dydaktycz-

ne, naukowe i sportowe dla całego pomorskiego sportu oraz nauczania wychowania fizycznego. Swoje zadania wypełniła z należytą, przygotowując wykwalifikowanych nauczycieli WF oraz wielu znakomitych trenerów. Mimo wielu problemów organizacyjnych pojawiających się w ostatnich latach, gdańska AWFIS znalazła się na ścieżce dynamicznego rozwoju. Rozpoczęto modernizację i rozbudowę całej jej infrastruktury. Po kompleksowej modernizacji węzła ciepłowniczego, dokonano całkowitej modernizacji budynków byłej

szkoły sportowej, pozyskanej od Miasta Gdańsk w ramach wieloletniej dzierżawy, w których umiejscowiono Wydział Turystyki i Rekreacji oraz uczelnianą administrację.



Rektor Waldemar Moska zapowiedział, że kolejne nowe inwestycje, to rozbudowa mariny w Narodowym Centrum Żeglarstwa im. Krzysztofa Zawalskiego w Górkach Zachodnich oraz budowa do 2016 roku Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowego i pełnowymiarowej hali gimnastycznej Leszka Blanika, olimpijczyka brązo-

wego z Sydney 2000 i złotego z Pekinu 2008.

Rektor Moska powiedział też o tym, że wedle Gazety Prawnej AWFIS Gdańsk znalazł się wśród czwórki pol-

kami Haliną Król (skrzypce) i Józefem Stachnikiem (akordeon) z okazji 30-lecia istnienia zespołu otrzymali bukiety kwiatów z rąk rektora Waldemara Moski.

Jakubowicz, Leszek Kucharski oraz były trener i kierownik sekcji Waldemar Moska. Rektor ubrany w sportowy strój dawał sobie doskonale rady z byłymi medalistami drużynowych mistrzostw świata i Europy w tenisie stołowym z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, wówczas wraz z nieodżałowanym Andrzejem Grubbą. Studentem WSWF Gdańsk i zawodnikiem ASZ Gdańsk bardzo zdolnym i ambitnym, jak powiedział prof. nadzw. dr hab. Włodzimierz Erdmann, gdyż sam zgłosił się na poprawkę egzaminu z biomechaniki i poprawił go... z czwórki na piątkę.

Już tradycyjnie przy takich rocznicowych zjazdach, tym razem nieco mniej, bo jedynie około 500 absolwentów, (pięć lat temu było 750), na schodach przed frontem głównego gmachu uczelni wykonano wspólne pamiątkowe zdjęcie. Najwięcej absolwentów było z okresu WSWF, a najmniej z AWFIS

Tekst i foto:
Włodzimierz Amerski
(absolwent
pierwszego rocznika
WSWF Gdańsk)
więcej wybrzeze24.pl

INWESTYCJE PRZECIWPOWODZIOWE

ZOBACZ JAK ZMIENIAJĄ SIĘ ŻUŁAWY

Pruszcz Gdański - Faktoria, 9:00 – 15:00, WSTĘP WOLNY

PIKNIK ŻUŁAWSKI 27.09.2014r.






Atrakcje i konkursy z nagrodami dla całej rodziny

• Strefa edukacji • Kuchnia regionalna • Strefa zdrowia

Rajd rowerowy po obiektach hydrotechnicznych

• Atrakcyjne nagrody • Medal na mecie dla każdego



**INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO**

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO**



**UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI**

Projekt „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław – Etap I – Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego w Gdańsku” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007 – 2013





SPORT W SZKOLE

z Energa

Nabór do swoich sekcji sportowych GOKF

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej wraz z początkiem roku szkolnego rozpoczął nabór do sekcji sportowych.

Lekka atletyka:

Dziewczeta i chłopcy rocznik 2005 i starsi

Plan zajęć:

Poniedziałek - piątek 16.00 - 18.00, sobota 10.30 - 13.00

Miejsce zajęć: Stadion GOKF, Hala AWFIS

Prowadzący zajęcia:

Trener koordynator – Dariusz Adamczyk, WRZESZCZ, tel. 504-820-635

Trener – Krzysztof Krysteczek, PRZYMORZE, tel. 606-283-927

Trener – Krzysztof Skalski,

WRZESZCZ, tel. 723-781-247

Trener – AdraianCzwojda, WRZESZCZ, tel. 784-047-083

Badminton

Dziewczeta i chłopcy klas I-IV

Plan zajęć

Poniedziałek, środa, czwartek, piątek 17.00-18.30

Miejsce zajęć:

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku oraz

ZKPIG 24

Prowadzący zajęcia:

Trener – Przemysław Ciasłoń, tel. 721-340-137

Smocze łodzie

Dziewczeta i chłopcy klas I-IV

Plan zajęć

Poniedziałek 16.00-18.00, środa 16.00-18.00

Prowadzący zajęcia:

Trener – Grzegorz Kwiatkowski, tel. 501-571-456

Otwarte Dni Tenisa na kortach SKT

W dniach 4-5 września na trzech kortach Sopockiego Klubu Tenisowego odbyły się Otwarte Dni Tenisa.



"Otwarte Dni Tenisa" na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego skierowane były do dzieci i młodzieży w wieku 4-16 lat. Na zajęcia przybyło wielu chętnych. Jak się okazało organizatorzy określając wiek uczestników nie przewidzieli, że najmłodszy uczestnik zajęć będzie miał 2 latka. Zajęcia odbywały się przez dwa dni przez trzy godziny. Dzięki sprzyjającej pogodzie wszystkie zajęcia odbyły się na otwartych kortach. Trenerzy prowadząc zajęcia wprowadzali do nich elementy zabaw z piłkami, dzięki czemu dzieci uczestniczące w treningach miały okazję zobaczyć, że przy okazji nauki gry w tenisa można mieć dużo radości i zabawy.

fot. skt.com.pl



Mini Mistrzostwa w siatkówce dla Francji

Drużyna Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 3 w Gdańsku, która w turnieju występowała jako Francja, okazała się najlepsza w finałach rozgrywanych pod ERGO ARENĄ Gdańskich Mini Mistrzostw Świata.

„Francuzi” w turnieju wygrali dwanaście z trzynastu spotkań. W pierwszej fazie grupowej drużyna SMS nr 3 pokonała reprezentacje USA, Portoryko, Belgii, Włoch i Iranu. W kolejnej "trójka" grała z Polską, Wenezuelą, Serbią i Argentyną odnosząc komplet zwycięstw. W trzeciej fazie grupowej drużyna SMS nr 3 pokonał Meksyk i poniosła pierwszą porażkę z Tunezją. W półfinale Francja wygrała z Niemcami. W finale doszło do rewanżu za trzecią fazę grupową. Szkoła Mistrzostwa Sportowego nr 3 spotkała się z Zespołem Szkół w Cewicach, która występowała w turnieju jako Tunezja. Francja wygrała 25:20 i zdobyła tytuł Mini Mistrza Świata. W meczu o trzecie miejsce „Niemcy” z Gimnazjum nr 3 w Malborku pokonał „Amerykanów” z Gimnazjum w Dziemianach.

Francję w Gdańskich Mini Mistrzostwach Świata reprezentowali uczniowie współpracującej z klubem Trefl Gdańsk Szkoły Mistrzostwa

Sportowego nr 3 w Gdańsku. Duet szkoleniowców zwycięskiej drużyny stanowili Edward Pawlun i Ariel Fijoł.

- Finał poszedł nam gładko, choć za faworytów należało uznać drużynę Tunezji, prowadzoną przez Jarosława Pruskiego. Zespół z Cewic pokonał nas we wcześniejszej fazie turnieju, jednak w decydującym meczu nasi gracze dali radę. Jestem z nich szczególnie zadowolony, bo w przeciwieństwie do innych ekip, w naszej występowali chłopcy, którzy dopiero rozpoczęli naukę w drugiej klasie gimnazjum. Turniej był znakomicie zorganizowany, a ponadto przez cały czas jego trwania sprzyjała nam pogoda. Takich inicjatyw jak Gdańskie Mini Mistrzostwa Świata potrzeba w naszym kraju zdecydowanie więcej. To nie może dziać się tylko przy okazji wielkich imprez. Co z tego, że otwieramy nowe „orliki”, skoro brakuje przede wszystkim animatorów sportu oraz wydarzeń,

które mogłyby aktywować młodzież? – apelował Pawlun, trener zwycięskiej drużyny GMMŚ i szkoleniowiec zespołu Młodej Ligi LOTOSU Trefla Gdańsk.

Gdańskie Mini Mistrzostwa Świata toczyły się od pierwszego do siódmego września. Rywalizacja toczyła się według takich samych zasad jak FIVB Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Polska 2014. Każda ze szkolnych drużyn wcielała się w rolę jednego z uczestników seniorskiego turnieju. GMMŚ były tylko zabawą i ich wyniki istotnie różnią się od wyników seniorskiej rywalizacji. Z gdańskimi mistrzostwami już po pierwszej fazie grupowej z turniejem pożegnały się takie drużyny grające jako Brazylia, Iran czy Włochy, a srebro wywalczyła Tunezja. Reprezentacja Polski, w której rolę wcieliło się Gimnazjum z Jastarni, w gdańskim turnieju uplasowała się na szóstej pozycji.

Rusza rywalizacja międzyszkolna

Rozpoczął się rok szkolny. Zaczynają się również zmagania szkół Gdańskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej Dziewcząt i Chłopców, Gimnazjadzie Młodzieży Szkolnej Dziewcząt i Chłopców oraz Gdańskiej Licealiadzie Młodzieży Szkolnej Dziewcząt i Chłopców.

Przez osiem miesięcy młodzież szkolna będzie rywalizowała na boiskach, bieżniach i w halach. Tradycyjnie jako pierwsi do rywalizacji przystąpią biegacze przełajowi. Już 23 września odbędą się finały mistrzostw Gdańska w indywidualnych biegach przełajowych, z których wyłonieni zostaną reprezentanci na finał wojewódzki. Gdańskie eliminacje do finału miejskiego odbędą się 16 (gimnazja) i 17 (szkoły podstawowe) września.

W roku szkolnym szkoły podstawowe będą rywalizować w 24 dyscyplinach (z podziałem na chłopców i dziewczynki), szkoły gimnazjalne w 15, a szkoły ponadgimnazjalne w 11.

Klasyfikacje za rok szkolny 2013/2014

Gdańskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej Dziewcząt i Chłopców

1. SP 12 574,5
2. SP 79 548,5
3. SP 85 486,5

Sklasyfikowanych zostało 65 szkół

Gdańska Licealiada Młodzieży Szkolnej Dziewcząt

1. I LO 110,5
2. II LO 98,5
3. V LO 97,5

Sklasyfikowanych zostało 29 szkół

Gdańska Gimnazjada Młodzieży Szkolnej Dziewcząt i Chłopców

1. Gimnazjum nr 33 271,5
2. Gimnazjum nr 3 252,5
3. Gdańskie Autonomiczne Gimnazjum 202,5

Sklasyfikowane zostały 42 Gimnazja

Gdańska Licealiada Młodzieży Szkolnej Chłopców

1. I LO 159,5
2. XX LO 155,0
3. VIII LO 140,0

Sklasyfikowane zostały 32 szkoły



Partner wydania



Maki do ścięcia

W niedzielę o godz. 18 Lechia zmierzy się na wyjeździe z rewelacją początku rozgrywek, beniaminkiem, GKS Bełchatów.

Wyniki piłkarzy z Bełchatowa najlepiej pokazują jak słaba jest obecna polska liga. Bełchatowianie mają zaledwie dwóch dobrych piłkarzy – braci Maków. Poza tym grają bez respektu dla przeciwnika – narzucają swój styl gry i prą do przodu. Prosta recepta, ale jakże skuteczna. Włodarzy klubu z Gdańska zapewne teraz sobie plują w brodę, że nie wyłożyli pieniędzy za bliźniaków, którzy są jedną z sił w T-Mobile Ekstraklasie. Ich dwóch zamiast kilku „szrociarzy” i gra Lechii wyglądałaby dziś o niebo lepiej. Niestety, to klub menedżerski – tu na piłkarzach ma się zarabiać, a nie na nich wydawać. Bez sensu.

Nie tyle z punktu widzenia piłkarskiego, bo może się okazać, że ten cały zaciąg od Piekarskiego, Wittmanna i reszty w końcu odpali, ale z punktu widzenia budowy klubu. Nie wygląda to dobrze. Nie mówmy już o tożsamości klubowej, bo ta umarła śmiercią naturalną dawno temu. W Europie też przetrwała jedynie w jednostkowych klubach. Mówmy o trenerze. Jeśli działacze faktycznie chcą posłać na bruk Joaquina Machado, który nie radzi sobie z całą nową drużyną, którą trzeba zbudować, to po co go w ogóle zatrudniali? Przecież widzieli, że jest to raczej człowiek spokojny, który na pewno nie sprosta tak trudnemu wyzwaniu. Ale może był ugodowy? Może nie miał nic przeciwko temu, że nie ma

wpływu na personalia w drużynie?

Teraz mówi się o tym, że trzeba zatrudnić kogoś z jajami, jak Moniz. No, fajnie. Tylko ktoś z jajami nie da sobie wejść na głowę i wrzucać do szatni jakiś złom z brazylijskiej klasy B. Mówi się o tym, żeby kontynuować holenderską myśl szkoleniową, która zdała egzamin z końcem zeszłego sezonu. Póki co – nieoficjalnie – kandydatury są dwie. Pierwsza to kompletnie anonimowy Rene van Eck, na którego sam widok piłkarze powinni chodzić jak w zegarku. Druga to już nazwisko bardzo dobrze znane w Europie, czyli Huub Stevens. Jeśli faktycznie Lechia rozgląda się za takimi szkoleniowcami, to oznacza, że ma w budżecie ogromne środki. Pytanie tylko czy taki Stevens zgodziłby się przyjść do naszej ekstraklasy. Wszystko zapewne zależy od pieniędzy.

Ostatnią szansą na ocalenie posady Portugalczycy Machado będzie miał zapewne w niedzielę w Bełchatowie. Ale rewelacji nie wróżę. Wprawdzie pojechał z zawodnikami na obóz do Gniewina, żeby się lepiej zintegrować i poprawić grę, ale w kilka dni nie da rady wszystkiego zmienić. Poza tym o sile Lechii wciąż decydują przebliski indywidualnych umiejętności, a nie gra zespołowa. Co innego w Bełchatowie. Tam jest drużyna, która jest napędzana turbodoładowaniem w postaci braci Maków.

A ci na mecz z białozielonymi mogą wyjść zmotywowani podwójnie. Bo przecież byli bardzo blisko Gdańska, więc mogą chcieć udowodnić, że błędem było zrezygnowanie z nich.

Dlatego bardzo trudne zadanie czeka defensywnych zawodników Lechii, którzy ostatnimi czasy grają tragicznie i można stwierdzić, że praktycznie sami sobie strzelają bramki. W związku z tym może być trudno o poprawę bilansu meczów obu ekip w ekstraklasie, gdzie na dziesięć meczów lechiści wygrali ledwie jeden, a aż pięć przegrali! Dlatego też trzeba będzie Maków wyciąć z gry. Jeśli Ariel Borysiuk chociaż trochę polepszył swoją dyspozycję, to ci będą mieli ciężkie życie na murawie.

Nie mamy za to co się obawiać o atak. Ćolak i Friesenbichler świetnie się rozumieją i mogą narobić sporo zamieszania w polu karnym rywala. Jeśli do tego wszystkiego wyjdzie kilka mądrych zagrań, wtedy z Bełchatowa można wywieźć trzy punkty. Miło by było zobaczyć w końcu jeden równy mecz białozielonych. Nie kilkanaście minut, nie jedną połowę, ale cały mecz. Jeśli tak się stanie, wtedy o wynik można być spokojnym. Bo nawet jak grali tylko fragmentami, to byli groźni. Nie może na pewno zabraknąć woli walki, jak w pewnym momencie podczas meczu z Ruchem Chorzów. To jest niedopuszczalne. Ale też winę za to ponosi trener. Oby teraz wszyscy byli zmotywowani.

Patryk Gochńiewski

Sezon niechlubnych rekordów

W fatalnym stylu, podsumowującym cały sezon, pożegnali się z ENEA Ekstraligą żużlowcy Renault Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Piotra Szymko przegrali w Toruniu z Unibaxem 16:74! To nie jedyny niechlubny rekord gdańszczan w tym sezonie.

Wynik spotkania w Toruniu, porażkę, nie trudno było przewidzieć. Mimo wszystko kibice liczyli, że gdańszczanom uda się przekroczyć granicę 20 punktów. Początek zapowiadał, że może się to udać. W pierwszym biegu Artur Mroczka dobrze wyszedł spod taśmy i przyjechał za plecami Chrisa Holdera, a przed Karolem Ząbikiem.

pozwoił na to, żeby takie mecze były. Nie chcieliśmy pogrążyć drużyny i klubu w większych długach, więc przyjechaliśmy takim składem. Gdyby był dolny KSM to nie byłoby takich meczy. Dla władz żużla jest to pole do przepracowania zimą, bo takich spotkań nie powinno być w Enea Ekstralidze. Uważam, że dolny KSM jest

przegrywając 40:50. W pozostałych spotkaniach, obojętnie czy w Gdańsku czy na wyjeździe, porażki były wysokie. Jeśli za klęskę przyjąć porażkę różnicą 30 punktów to takich spotkań niestety nie brakowało. Było ich niestety aż 7 czyli połowa wszystkich odjechanych. Fatalna była końcówka rundy zasadniczej. W pięciu ostatnich meczach



Pożegnanie gdańszczan z ekstraligą wypadło fatalnie

W czwartym starcie przez ponad dwa okrążenia prowadził Renat Gafurow, ale popełnił dwa błędy i spadł na trzecie miejsce. Na tym praktycznie można by zakończyć wyliczanie dobrych wyścigów w wykonaniu zawodników Renault Zdunek Wybrzeże. Poza pierwszym startem w czterech wyścigach z rzędu podwójnie zwyciężali torunianie. Dla zespołu z Torunia był to ostatni mecz pod szyldem Unibaxu.

Podopieczni Piotra Szymko w Toruniu ustanowili niechlubny klubowy rekord pod względem wysokości porażki. Jeszcze nigdy gdańska drużyna nie przegrała tak wysoko. Zdarzały się bardzo wysokie porażki w Gdańsku. W 1992 roku Wybrzeże przegrał na swoim torze 20:70 ze Stalą Gorzów i 18:72 z Polonią Bydgoszcz. W Toruniu gdańszczanie "pobili" te wyniki. Gdańska drużyna zdobyła tylko jeden punkt na rywala. Piętnaście gdańszczanie mieli po prostu dojeżdżając do mety w każdym wyścigu.

- Zdobyliśmy tak naprawę jeden punkt, bo pozostałe były z urzędu - powiedział Piotr Szymko, trener Renault Zdunek Wybrzeża Gdańsk. - Oczywiście sytuacja gdańskiego Wybrzeża jest trudna, to było wiadome. Regulamin

potrzebny. Mogę pogratulować gospodarzom, którzy są drużyną kompletną i pokazali nasze braki. Byliśmy dziś drużyną, która w Enea Ekstralidze startować nie powinna, to każdy wie. To wszystko co mogę powiedzieć, próbowaliśmy trochę powalczyć, ale tylko próbowaliśmy.

"Historyczny" sezon

Sezon 2014 przejdzie do historii gdańskiego żużla. Niestety tylko pod względem negatywnym. Tak słabo gdańszczanie nie spisywali się nigdy. Od momentu startu w rozgrywkach ligowych w 1957 roku gdańska drużyna nigdy nie wygrała tak mało spotkań. Były sezony z 4 czy 5 zwycięstwami. Nigdy nie było tylko dwóch wygranych. Te zwycięstwa również należy uznać za rzadki wyczyn. Gdańszczanie w spotkaniach w których zwyciężali byli lepsi od rywali o 2 punkty (Unibax) i 1 punkt (Betard Sparta). Czyli odnieśli najniższe możliwe zwycięstwa. W dwunastu spotkaniach Renault Zdunek Wybrzeże musiało uznać wyższość rywali. Porażki były już bardzo dotkliwe. Gdańszczanie jeszcze tylko w meczu ze SPAR Falubazem w miarę nawiązywali walkę

gdańszczanie tylko w Częstochowie zdobyli 35 punktów. W czterech pozostałych spotkaniach zdobywali 27, 27, 26 i 16 punktów. Nie może więc dziwić bilans małych punktów -377! To daje średnio porażkę 27 punktami! Trudno jednak było oczekiwać innych wyników gdy gdańszczanie w większości spotkań jechali w nieoptymalnym składzie. Teoretycznie najsilniejszy skład gdańska drużyna wystawiła 2 razy! Z FOGO Unią Leszno i Betard Spartą. W pierwszym wypadku skończyło się klęską 32:58. Za drugim razem udało się pokonać wrocławian. Brak jednego z trzech Skandynawów, którzy mieli stanowić o sile gdańskiej drużyny był więc normą. Również nieobecność dwóch z trzech skandynawskich strażników nie była rzadkością. Sezon gdańszczanie zakończyli jadąc wychowankami wspartymi Arturem Mroczką i Renatem Gafurowem, którzy najmniej narzekali na sytuację finansową i mimo wszystko nie odmawiali jazdy. Nie zawsze z dobrym skutkiem, ale nigdy nie zostawili zespołu za co należy się im szacunek.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz
Łunkiewicz**

IV Olimpiada Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych

W dniach 26-28 września Pomorska Jednostka Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym organizuje IV Olimpiadę Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych.

Wśród dwunastu olimpijskich konkurencji znajdzie się m. in. mecz piłki dźwiękowej, turniej warcabów stupolowych, wyścig na tandemach rowerowych, bieg z przewodnikiem, pchnięcie kulą, przeciąganie liny. O Puchar Przechodni Pomorskiego Pełnomocnika TPG będzie walczyć sześć drużyn z województwa pomorskiego. Wśród zawodników będą osoby głuchoniewidome, tłumacze-przewodnicy oraz wolontariusze. Zawody rozegrane zostaną na boisku Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Gdańsku, przy ul. Grunwaldzkiej 244.

Podczas Olimpiady odbędą się też wydarzenia towarzyszące, obejmujące stanowisko edukacyjno-informacyjne i warsztaty „W świecie ciemności i ciszy”. Przybliżą one – wszystkim zainteresowanym kibicom Olimpiady – specyfikę jednoczesnego ubytku wzroku i słuchu oraz alternatywne metody komunikacji.



Partner stron sportowych